

## Perspektywy rozwiązania problemu północnokoreańskiego programu jądrowego

Rozwój programu nuklearnego Korei Północnej od wielu lat stanowi wyzwanie dla bezpieczeństwa nie tylko regionu Azji Wschodniej, ale także dla pokoju na świecie. Stany Zjednoczone z pomocą społeczności międzynarodowej bezskutecznie próbowały powstrzymać reżim w Pjongjangu przed osiągnięciem zdolności jądrowych (wraz ze zdolnościami ich przenoszenia). Nowym elementem tego konfliktu stały się lipcowe testy rakiety międzykontynentalnej, która mogłaby osiągnąć wybrzeży USA. Z kolei na początku września Korea Północna dokonała kolejnego testu jądrowego, ogłaszając przy tym uzyskanie zdolności do umieszczenia ładunku wodorowego w tego typu pocisku. Wywołało to gwałtowną reakcję nie tylko Stanów Zjednoczonych, ale także Rosji i Chin. Zwiększa to po raz kolejny napięcie na Półwyspie Koreańskim i choć obie strony ograniczają się do demonstracyjnych gestów i zaostrzenia retoryki, ryzyko wybuchu konfliktu zbrojnego w regionie Azji Wschodniej jest największe od wielu lat.

*Należy zdać sobie sprawę, że ewentualne porozumienie dotyczące Korei Północnej musiałoby obejmować cały Półwysep Koreański. Wymagałoby to ustępstw ze strony USA i ograniczenia ich aktywności militarnej w całym regionie. W innym przypadku trudno wyobrazić sobie, aby Chiny zrezygnowały ze wspierania reżimu w Pjongjangu, stanowiącego dla władz w Pekinie rodzaj naturalnego bufora, oddzielającego siły amerykańskie w regionie od granicy chińskiej*

Źródłem problemu programu jądrowego Korei Północnej można szukać już w latach 50. XX w., kiedy to ZSRR rozpoczął szkolenia północnokoreańskich inżynierów i fizyków w zakresie technologii nuklearnych. Przystąpienie Korei Północnej do Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT) w 1985 r. pozwalało mieć nadzieję na „ucywilizowanie” jej programu. W kolejnych latach okazywało się jednak, że władze w Pjongjangu umiejętnie stosując taktykę uników, zwodzenia i pozorowania woli współpracy, konsekwentnie dążyły do uzyskania militarnych zdolności atomowych. Ani porozumienia multilateralne (NPT oraz tzw. rozmowy

szcześciestronne), ani kolejne sankcje ekonomiczne nakładane przez ONZ, ani dwustronne wysiłki USA nie doprowadziły do trwałego rozwiązania tego problemu. Okresy negocjacji przeplatały się z kolejnymi próbami jądrowymi (2006, 2009, 2013 i dwa w 2016 r.) oraz raketowymi, które przekreślały możliwość uzyskania porozumienia. Warto tu przypomnieć próbę raketową z 13 kwietnia 2012 r. przeprowadzoną przez siły zbrojne Korei Północnej zaledwie kilka tygodni po zawarciu negocjowanej przez administrację prezydenta Baracka Obamy przez ponad rok umowy o wstrzymaniu programu raketowego w zamian za pomoc żywnościową.

W rozważaniach nad koreańskim programem jądrowym kluczowe jest zrozumienie jaką rolę pełni on dla reżimu w Pjongjangu. Warto podkreślić, że panowanie dynastii Kimów opiera się w głównej mierze na siłach zbrojnych (w tym przede wszystkim na relatywnie dobrze opłacanej kadrze oficerskiej), co wyraża się w hasle songun (najpierw armia). Utrzymanie ponad milionowej armii wraz z całą infrastrukturą pochłania ok. 20-25 proc. budżetu państwa. Odbywa się to rzecz jasna kosztem pozostałej części społeczeństwa. Aby usprawiedliwić konieczność ponoszenia wyrzeczeń, władze w Pjongjangu w sposób ciągły kreują stan zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa. W tej retoryce arsenał nuklearny jest elementem budowy autorytetu Kim Dzong Una, które w oczach społeczeństwa jest zdolny do zastraszenia największego światowego mocarstwa. W stosunkach zewnętrznych, zdolności jądrowe pełnią oczywiście rolę odstraszającą wobec państw, które mogłyby myśleć o siłowym usunięciu reżimu Kimów od władzy, tak jak stało się to w przypadku Iraku czy Libii.

## Podstawowe fakty związane z koreańskim programem jądrowym

Warto podkreślić, że wiedza na temat zdolności militarnych Korei Północnej obarczona jest niepewnością, z uwagi na dużą izolację wewnętrzną i zewnętrzną. Opiera się ona na oficjalnych komunikatach władz DRK, domysłach, analizach wywiadowczych oraz przeciekach ze strony oficjeli koreańskich.

Szacuje się, że obecnie Pjongjang dysponuje arsenałem ok. 30-60 głowic jądrowych. Co ważne, według ocen wywiadu USA, reżimowi udało się opracować technologię miniaturyzacji ładunku, tak aby był on możliwy do przeniesienia przez pociski raketowe. Jest to zgodne z deklaracjami władz północnokoreańskich, które potwierdziły na początku września zdolność umieszczenia ładunku wodorowego w rakiecie międzykontynentalnej.

## Testy jądrowe

|                     |  |
|---------------------|--|
| 9 października 2006 | Siła: wg różnych szacunków od 0,5 do 2 KT                            |
| 25 maja 2009        | Siła: wg różnych szacunków od 2 do 6 KT (niektóre źródła – do 20 KT) |
| 12 lutego 2013      | Siła: wg różnych szacunków od 6 do 14 KT                             |
| 6 stycznia 2016*    | Siła: wg różnych szacunków od 7 do 15 KT                             |
| 9 września 2016     | Siła: wg różnych szacunków od 15 do 25 KT                            |
| 3 września 2017*    | Siła: wg różnych szacunków od 80 do 120 KT                           |

. \* Według deklaracji władz koreańskich, próba dotyczyła bomby wodorowej

Rozwijany równoległe do prób jądrowych program rozwoju broni raketowej, nabrał w ostatnich latach przyspieszenia. Dość powiedzieć, że w ciągu swoich rządów Kim Dzong Un przeprowadził znacznie więcej testów rakiet (84) niż jego ojciec i dziadek łącznie (odpowiednio 16 i 15). Testy, które najbardziej zaniepokoiły społeczność międzynarodową odbyły się w lipcu br. 4 lipca władze koreańskie wystrzeliły pierwszy pocisk międzykontynentalny (ICBM) Hwasong-14, który osiągnął wysokość 2,8 km i przeleciał 900 km. Druga próba odbyła się 28 lipca.

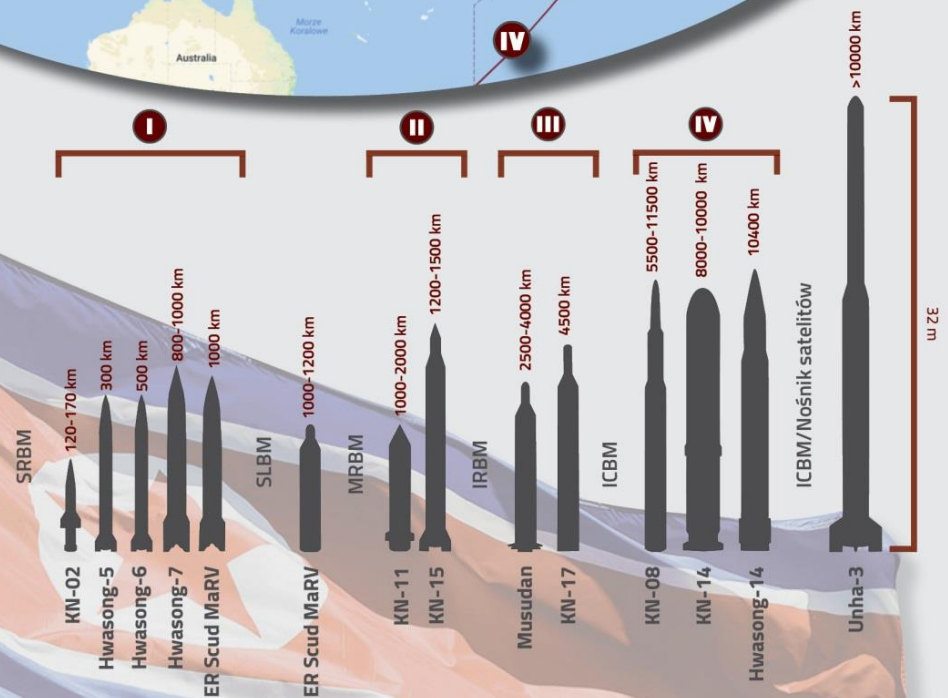
W latach 70. i 80. władze koreańskie rozwijały technologie na bazie radzieckich R-17 Scud. Obecnie dysponują one najprawdopodobniej całą gamą rakiet krótkiego, średniego i dalekiego zasięgu. Poniżej znajduje się ich lista z szacowanym zasięgiem.

Wydaje się, że Korea Północna osiągnęła zdolności, które w bezpośredni sposób zagrażają terytorium USA. Należy oczekiwać, że władze amerykańskie podejmą kolejne próby rozwiązania tego problemu, czyli skłonienia władz w Pjongjangu do rezygnacji z programu nuklearnego.

Wśród opcji dostępnych dla USA (czy szerzej – społeczności międzynarodowej) można wymienić środki wojskowe, środki dyplomatyczne (z użyciem sankcji), próbę zmiany kierownictwa Korei Północnej oraz akceptację obecnego stanu rzeczy.

V

# PÓLNOCNOKOREAŃSKI PROGRAM JĄDROWY I RAKIETOWY



## TESTY JĄDROWE

\*Według deklaracji władz koreańskich, próba dotyczyła bomby wodorowej.

- 09.10.2006 | Siła wybuchu: 0,5-2 kt
- 25.05.2009 | Siła wybuchu: 2-6 kt
- 12.02.2013 | Siła wybuchu: 6-14 kt
- 06.01.2016 | Siła wybuchu: 7-15 kt\*
- 09.09.2016 | Siła wybuchu: 15-25 kt
- 03.09.2017 | Siła wybuchu: 80-120 kt\*

Zdjęcia: Korean Central News Agency. Copyright © Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego





## 1. Atak militarny

Z wojskowego punktu widzenia pokonanie Korei Północnej przez USA (lub koalicji pod ich przywództwem) jest – mimo sił militarnej reżimu – przedsięwzięciem wykonalnym, choć obarczonym bardzo dużymi ryzykami. Skutkiem ataku (niezależnie od jego skali) byłaby odpowiedź Pjongjangu skierowana zapewne przeciwko Korei Południowej oraz (być może) Japonii. Nie należy także wykluczać kontruderzenia skierowanego przeciwko terytorium USA (Guam, Hawaje, a być może nawet Alaska i zachodnie wybrzeże). Warto podkreślić, że z uwagi na ograniczone możliwości rozpoznawcze i wywiadowcze nie można zakładać, że Stanom Zjednoczonym udałoby się wyeliminować 100 proc. ofensywnych środków militarnych przeciwnika, nawet gdyby (co trudno sobie obecnie wyobrazić) zdecydowałyby one o użyciu do tego celu broni jądrowej. Górzyste terytorium Korei Północnej sprzyja ukrywaniu wyposażenia wojskowego, które mogłoby zostać użyte do kontrataku reżimu, który w momencie zagrożenia mógłby działać w sposób skrajnie szalony, uzbrajając pociski i rakiety w broń chemiczną lub biologiczną (w przypadku zniszczenia głowic jądrowych). Szczególnie problematycznym faktem jest bliskość dziesięciomilionowej aglomeracji Seulu do 38 równoleżnika (50 km), co czyni go eksponowanym celem nawet dla dalekosiężnej artylerii. Pamiętając o tym, że Korea Północna jest państwem, który od ponad 60 lat nieustannie przygotowuje się do wojny, nie można wykluczyć, że ma w zanadrzu także inne opcje odpowiedzi, z użyciem sił specjalnych i sabotażu. Dodając do tego fakt, że w zasięgu północnokoreańskich rakiet są duże miasta japońskie (z Tokio) na czele, możemy założyć, że straty cywilne mogłyby sięgnąć milionów.

Osobną kwestią jest problem skuteczności „pierwszego uderzenia” sił USA i ich koalicji. Zależałoby on w dużej mierze od możliwości zaskoczenia Korei Północnej. Tymczasem skala takiego ataku wymagałaby koncentracji takich sił i środków, że ich mobilizacja nie uszłaby uwadze władz w Pjongjangu. W rezultacie, albo dokonałyby one uderzenia wyprzedzającego, albo – co bardziej prawdopodobne – skutecznie ukryły większość swojego arsenału i wykorzystały go do odpowiedzi trudnym do przewidzenia skutkiem. Nie można również pomijać potencjalnej reakcji Rosji i przede wszystkim Chin (związanych z reżimem Kimów traktatem sojuszniczym z klauzulą wojskową), które z pewnością nie pozostałyby bezczynne wobec upadku Korei Północnej,

Pokonanie państwa Kimów postawiłoby USA i całą społeczność międzynarodową wobec problemu pomocy 25 milionom jego obywateli. Uwzględniając wszystkie uwarunkowania,

proces stabilizacyjny Korei Północnej byłby najbardziej wymagającą operacją tego typu po II wojnie światowej. Na pewno zaś bardziej czasochłonną i kosztowną niż analogiczne działania w Iraku czy Afganistanie.

## 2. Środki dyplomatyczne

Spółeczność międzynarodowa wielokrotnie próbowała nakłonić reżim w Pjongjang do odejścia od programu nuklearnego, ale do tej pory wysiłki te okazywały się bezowocne. Podpisywane porozumienia (w tym to najważniejsze z 1994 r.) okazywały się być krótkotrwałe, a wola władz północnokoreańskich do ich przestrzegania – bardzo wybiórcza. Z kolei sankcje ONZ (od pierwszej próby jądrowej w 2006 r. Rada Bezpieczeństwa wydała siedem rezolucji) nie były na tyle skuteczne, aby wpłynąć na postępowanie reżimu. Trudno ocenić czy ostatnia rezolucja 2371 przyjęta jednogłośnie 5 sierpnia br. odniesie jakikolwiek skutek, mimo że w teorii w dość poważny sposób uderza w interesy ekonomiczne Korei Północnej.

Głównym problemem w rozmowach dyplomatycznych z reżimem jest brak zaufania. Podejmowane ustalenia są trudno weryfikowalne, a intencje władz północnokoreańskich – niejasne. Z kolei aby zapewnić skuteczność sankcji potrzebna jest również ścisła współpraca międzynarodowa. Dodatkowo, władze północnokoreańskie mają inne sposoby na zdobycie potrzebnych towarów i surowców, od kontaktów z innymi dyktatorami, po korzystanie z sieci nielegalnego handlu. Wydaje się, że kluczowym partnerem dla USA w kwestii zwiększenia nacisku na reżim Kim Dzong Una są Chiny, które jako chyba jedyne państwo na świecie byłyby w stanie w sposób znaczący zagrozić ekonomicznym podstawom jego istnienia.

## 3. Zmiana reżimu

Innym sposobem na zmianę polityki Korei Północnej byłaby zmiana reżimu. Nie jest ona jednak możliwa poprzez działania z zewnątrz. Z uwagi na powyżej opisane uwarunkowania, opcja militarna jest trudna do wyobrażenia. Jednocześnie ścisła izolacja kraju nie pozwala na jakiegokolwiek działania infiltracyjne. Zmiany są możliwe jedynie poprzez rewolucję wewnątrz państwa. Choć pozycja rodziny Kimów wydaje się być niezachwiana, nie możemy mieć pewności co do rzeczywistego układu sił wewnątrz reżimu. Nie należy zatem wykluczać

istnienia opcji reformatorskiej, która w jakimś horyzoncie czasowym doprowadzić może do zmian politycznych na wzór dokonanych przez Deng Xiaopinga w ChRL w latach 80. XX w.

## 4. Akceptacja

Jeśli reżim wykaże determinację w dążeniu do uzyskania pełnych zdolności nuklearnych, akceptacja tego stanu rzeczy (oczywiście nieformalna) może być jedynym wyjściem dla społeczności międzynarodowej. Niesie to ze sobą bardzo niebezpieczne skutki, ale wciąż mniejsze niż np. atak militarny ze strony USA. Przede wszystkim byłoby to podważenie międzynarodowego reżimu nieprolifracji broni masowego rażenia. Mogłoby to zachęcić inne państwa do poszukiwania dróg wejścia w posiadanie broni nuklearnej. Z dużą dozą pewności doprowadziłoby to do nuklearyzacji całego regionu (z Japonią i Koreą Południową na czele), co dodatkowo zwiększyłoby już istniejące napięcia w regionie. Im więcej państw, które posiadają broń jądrową, tym większe ryzyko, że zostanie ona użyta, szczególnie jeśli osiągnięcie zdolności nuklearnych ośmieliłoby reżim Kima do zwiększenia agresywnej polityki wobec południowego sąsiada. Jednocześnie, Korea Północna mogłaby stać się eksporterem technologii i gotowych bomb do organizacji terrorystycznych. Z drugiej strony, nie można wykluczyć, że zabezpieczenie przetrwania reżimu za pomocą broni jądrowej pozwoliłoby władzom w Korei Północnej na większą otwartość w stosunkach zewnętrznych oraz podjęcie prób poprawy sytuacji ekonomicznej państwa. W przyszłości mogłoby to położyć podwaliny pod stopniową denuklearyzację i rozbrojenie.

## Wnioski i rekomendacje

1. Władze Korei Północnej traktują osiągnięcie militarnych zdolności jądrowych jako zabezpieczenie przed siłową próbą zmiany reżimu w Pjongjang. Dlatego pozostaną zdeterminowane do jego rozwijania, niezależnie od kosztów, jakie przynosi izolacja międzynarodowa i sankcje ekonomiczne.
2. Jednocześnie, wbrew wojowniczej retoryce, nie są one zainteresowane konfliktem zbrojnym z USA i ich sojusznikami, ponieważ zakończyłby się on klęską Korei Północnej i unicestwieniem reżimu. Z drugiej strony, z uwagi na potencjał militarny tego państwa (w tym arsenał nuklearny, chemiczny i biologiczny) punktowy czy frontalny atak na siły

północnokoreańskie jest możliwy do wykonania, ale obarczony ryzykiem spowodowania śmierci milionów ludzi w regionie lub nawet na terytorium Stanów.

3. Kluczem do wywarcia bardziej (niż dotychczas) skutecznego nacisku na władze w Pjongjang jest rzeczywiste egzekwowanie sankcji i odcięcie źródeł finansowania programu nuklearnego. W tym celu Stany Zjednoczone potrzebują ścisłej współpracy USA z Chinami.

4. Należy zdać sobie sprawę, że ewentualne porozumienie dotyczące Korei Północnej musiałyby obejmować cały Półwysep Koreański. Wymagałoby to ustępstw ze strony USA i ograniczenia ich aktywności militarnej w całym regionie. W innym przypadku trudno wyobrazić sobie, aby Chiny zrezygnowały ze wspierania reżimu w Pjongjangu, stanowiącego dla władz w Pekinie rodzaj naturalnego bufora, oddzielającego siły amerykańskie w regionie od granicy chińskiej.

*Autor: Przemysław Pacuła, Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Sojuszniczego Departament Analiz Strategicznych Biuro Bezpieczeństwa Narodowego*



**Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego** jest niezależnym think tankiem specjalizującym się w polityce zagranicznej i bezpieczeństwie międzynarodowym. Głównym obszarem aktywności Fundacji Pułaskiego jest dostarczanie analiz opisujących i wyjaśniających wydarzenia międzynarodowe, identyfikujących trendy w środowisku międzynarodowym oraz zawierających implementowalne rekomendacje i rozwiązania dla decydentów rządowych i sektora prywatnego.

Fundacja w swoich badaniach koncentruje się głównie na dwóch obszarach geograficznych: transatlantyckim oraz Rosji i przestrzeni postsowieckiej. Przedmiotem zainteresowania Fundacji są przede wszystkim bezpieczeństwo, zarówno w rozumieniu tradycyjnym jak i w jego pozamilitarnych wymiarach, a także przemiany polityczne oraz procesy ekonomiczne i społeczne mogące mieć konsekwencje dla Polski i Unii Europejskiej.

Fundacja Pułaskiego skupia ponad 40 ekspertów i jest wydawcą analiz w formatach: „Stanowiska Pułaskiego”, „Komentarza Międzynarodowego Pułaskiego” oraz „Raportu Pułaskiego”. Fundacja wydaje też „Informator Pułaskiego”, będący zestawieniem nadchodzących konferencji i spotkań eksperckich dotyczących polityki międzynarodowej. Ekspertsi Fundacji regularnie współpracują z mediami.

Fundacja przyznaje nagrodę "Ryccerz Wolności" dla wybitnych postaci, które przyczyniają się do promocji wartości przyświecających generałowi Kazimierzowi Pułaskiemu tj. wolności, sprawiedliwości oraz demokracji. Do dziś nagrodą uhonorowani zostali m.in.: profesor Władysław Bartoszewski, profesor Norman Davies, Aleksander Milinkiewicz, prezydent Lech Wałęsa, prezydent Aleksander Kwaśniewski, prezydent Valdas Adamkus, Javier Solana, Bernard Kouchner i Richard Lugar.

Fundacja Pułaskiego posiada status organizacji partnerskiej Rady Europy.

[www.pulaski.pl](http://www.pulaski.pl)